

JĘZYK POLSKI

ORGAN TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO
WYDAWANY Z ZASIŁKIEM KOMITETU BADAŃ NAUKOWYCH

Bogdan Walczak, Poznań

Profesor Władysław Kuraszkiewicz
(22 II 1905—10 III 1997)



Nauka polska poniosła wyjątkowo bolesną i niepowetowaną stratę. 10 marca zmarł w Poznaniu nestor polskich językoznawców, emerytowany profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza, przedtem profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego, Władysław Kuraszkiewicz. Był postacią wielką i niezwykłą — «Nie podług miary krawca, lecz Fidiasza»!

Jego długie i niewyobrażalnie pracowite życie to cała epoka w historii polskiego językoznawstwa. Urodził się 22 lutego 1905 roku we Włodawie nad Bugiem jako syn Pawła Kuraszkiewicza i Zofii z Soroków. Gimnazjum ukończył w Chełmie, a studia polonistyczne i slawistyczne odbył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1924—1929. W 1929 roku uwieńczył je doktoratem, uzyskanym na podstawie rozprawy o polskich samogłoskach nosowych (opublikowanej w 1932 roku jako *Studia nad polskimi samogłoskami nosowymi (Rezonans nosowy)*).

Językoznawstwo polskie przeżywało podówczas okres wspaniałego rozwoju w odrodzonym państwie. Powstały nowe językoznawcze katedry polonistyczne i slawi-

styczne na nowych lub reaktywowanych uniwersytetach w Warszawie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie (KUL). Wychodziły monumentalne syntezy polskiej gramatyki opisowej i historycznej. Wśród mistrzów i nauczycieli Władysława Kuraszkiewicza byli najwybitniejsi ówcześni polscy lingwiści, współtwórcy nowoczesnego językoznawstwa polskiego: Tadeusz Lehr-Splawiński, Jan Rozwadowski, Kazimierz Nitsch, Jan Janów — profesorowie lwowscy i krakowscy.

Po doktoracie bowiem lwowski absolwent uzyskał asystenturę na Uniwersytecie Jagiellońskim i, zwykłym podówczas trybem łącząc obowiązki asystenta z zajęciami nauczyciela gimnazjalnego (a ponadto ze służbą wojskową, odbytą w artylerii konnej w latach 1930—1931), kontynuował studia językoznawcze, zwieńczone habilitacją slawistyczną w 1934 roku. Rozprawa habilitacyjna Gramoty halicko-wołyńskie XIV—XV wieku. Studium językowe (1934) wyznaczyła drugi — obok polonistycznego — główny nurt działalności badawczej Władysława Kuraszkiewicza: synchroniczne i diachroniczne studia nad językami, a zwłaszcza dialektami ruskimi, głównie ukraińskimi.

W pełni już ukształtowany i dojrzały uczony przez rok pogłębiał jeszcze swoją wiedzę w Wiedniu i Pradze, pod kierunkiem jednego z największych językoznawców XX wieku — Mikołaja Trubeckiego. W wieku trzydziestu jeden lat, w 1936 roku, otrzymał Władysław Kuraszkiewicz nominację na profesora nadzwyczajnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wszczęte już postępowanie w sprawie uzwyczajnienia profesury przerwał wybuch drugiej wojny światowej.

Aresztowany w listopadzie 1939 roku, przetrzymywany do czerwca 1940 roku w więzieniu na zamku lubelskim, został następnie Profesor Kuraszkiewicz wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie jako numer P 25793 przebywał do oswobodzenia obozu.

Do kraju powrócił ze zrujnowanym zdrowiem, po kilku ciężkich operacjach w Lubece. Zrazu łączył obowiązki na KUL-u ze stanowiskiem profesora zwyczajnego filologii słowiańskiej we Wrocławiu. Ostatecznie w roku 1950 przeniósł się — jak się okazało, tym razem już na stałe — do Poznania. Na Uniwersytecie Poznańskim kierował kolejno Katedrą Filologii Słowiańskiej, Katedrą (później Zakładem) Języka Polskiego, wreszcie Instytutem Filologii Polskiej (poza Uniwersytem kierował poznańską Pracownią Słownika Polszczyzny XVI wieku). Był prodziekanem Wydziału Filologicznego i prorektorem (w latach 1959—1962) Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Na emeryturę przeszedł w roku 1975, co Go uwolniło od obowiązków organizacyjnych, za którymi nie przepadał, lecz w najmniejszym nawet stopniu nie spowolniło Jego pracy badawczej ani nie umniejszyło naukowego wpływu na uczniów i na całe środowisko językoznawcze.

Był bowiem Profesor Kuraszkiewicz najczystszy przykładem autentycznego entuzjasty pracy naukowej, którą uważał za najszlachetniejsze zajęcie człowieka i największą wartość w swoim życiu. Toteż owocem tak pojmowanej pracy jest imponujący dorobek naukowy, ogromny i objętością, i wartością. Bibliografia Profesora przekracza 270 pozycji, co jednak nie daje jeszcze wyobrażenia o rozmiarach Jego

naukowej spuścizny. Trzeba sobie uświadomić, że obejmuje ona kilkanaście książek (oprócz wspomnianych już rozpraw doktorskiej i habilitacyjnej są to: *Język polski w obozie koncentracyjnym* (1947), *Oboczność -ev//'-ov w dawnej polszczyźnie i w dzisiejszych gwarach* (1951), *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle wyników dialektologii historycznej* (1953), *Przegląd i charakterystyka języków słowiańskich* (1954, wspólnie z Tadeuszem Lehrem-Spławińskim i Franciszkiem Sławskim), *Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej* (1954), *Gramoty nowogrodzkie na brzozejowej korze* (1957), *Podstawowe wiadomości z gramatyki historycznej języka polskiego z wyborem tekstów staropolskich do ćwiczeń* (1970, wydanie drugie uzupełnione *Gramatyka historyczna języka polskiego. Podstawowe wiadomości z wyborem tekstów staropolskich do ćwiczeń* (1972), wersja niemiecka *Historische Grammatik der polnischen Sprache* (1981)) itd.; nie doczekał już Profesor, niestety, wydania ostatniej książki, o słowniku Jana Mączyńskiego z 1564 roku jako zwierciadła szesnastowiecznej kultury polskiej (*Leksykon łacińsko-polski Jana Mączyńskiego. Wybór tekstów — Opracowanie* (1997, wspólnie z Henrykiem Baryczem i Ignacym Lewandowskim) i kilka dalszych rozpraw, które — choć nie wyszły jako osobne książki — rozmiarami przewyższają niejedną książkę (jak dwustupięćdziesięciostronicowe *Szkice o języku Mikołaja Reja* (1960) czy studwudziesięciostronicowy wstęp językowy do wydania *Postylli Mikołaja Reja* (1965)). Wybór rozproszonych po różnych czasopismach i książkach zbiorowych mniejszych prac rutenistycznych Profesora zawiera trzystustronicowy tom *Ruthenica. Studia z historycznej i współczesnej dialektologii wschodniosłowiańskiej* (1985), a polonistycznych — prawie ośmiusetstronicowy tom *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą* (1986). Specjalista musi sobie zadać pytanie: jak jeden człowiek mógł tyle dokonać?

Pytanie to staje się w pełni zasadne, gdy sobie uzmysłowimy charakter przeważającej części spuścizny naukowej Profesora. Są w Jego dorobku różne prace. Światową sławę przyniosło Mu kompendium dialektologii ruskiej (*Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej* (1954, rozszerzone wydanie drugie 1963)). Jako autor tej książki wykładał Profesor Kuraszkiwicz na uniwersytetach amerykańskich, niemieckich (w Kolonii, Bonn, Frankfurcie nad Menem), skandynawskich, francuskich. A jednak, pytany o swoje opus vitae, bez wahania wymieniał zawsze pięciotomową edycję wielkopolskich rot sądowych XIV—XV wieku (ogromny zbiór, liczący około 6 360 rot, wydanych wspólnie z Henrykiem Kowalewiczem z archiwalnych rękopisów ksiąg sądowych wszystkich wielkopolskich powiatów: *Wielkopolskie rotty sądowe XIV—XV wieku*, t. I—V, 1959—1981). Wydanie (wspólnie z Adamem Wolffem) piętnasto- i szesnastowiecznych rot przysięg sądowych warszawskich (*Zapiski i rotty polskie XV—XVI wieku z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej* (1950)) uratowało dla nauki bezcenny materiał językowy, gdyż oryginały tych ksiąg spłonęły w czasie wojny. A przecież były jeszcze znakomite, zwykle poprzedzone obszernymi wstępami językowymi, opatrzone komentarzami, indeksami wyrazowymi itp. wydania polemicznych rozpraw szesnastowiecznego pisarza ariańskiego Grzegorza Pawła z Brzezin *O prawdziwej śmierci* (1954) i *O różnicach terażniejszych* (1954), średniowiecznych wierszo-

wanych legend o świętych (1962), polskich wyrazów z łacińsko-polskiego słownika Mączyńskiego (1962—1963), Rozmyślań dominikańskich (1965), najważniejszych utworów Mikołaja Reja: Postylli (1965) i Wizerunku (1971) itd. Najwyżej zatem cenil Profesor żmudne, niesłychanie czasochłonne, lecz zachowujące trwałą wartość prace edytorskie i studia materiałowe. One też przeważają w Jego dorobku. Poświęcając najwięcej czasu i trudu gromadzeniu, opracowywaniu i udostępnianiu innym uczonym staropolskiego — a także, na drugim polu swojej działalności badawczej, wschodniosłowiańskiego — materiału językowego, przyczynił się Profesor w sposób bezsporny i wymierny do postępu językoznawstwa i filologii, gdyż stworzył solidne podstawy źródłowe dzisiejszych i przyszłych badań.

W licznych szczegółowych studiach udoskonalił Profesor Kuraszkiewicz filologiczną metodę analizy języka staropolskich zabytków, doprowadzając ją dzięki zastosowaniu statystyki do nieosiągalnego wcześniej stopnia ścisłości naukowej. Przy całej swej filologicznej pasji i nastawieniu na konkret językowy nie stronił przecież od teorii i syntezy. Uważał tylko — najśluszej w świecie — że synteza musi być oparta na wyczerpujących badaniach szczegółowych, a teoria — na solidnej podstawie fakto-graficznej. Tak rozumianych syntez i teorii nie unikał: w obszarze polonistycznym na czoło się tu wysuwa książka o genezie polskiego języka literackiego i podręcznikowa synteza (w wersji polskiej i niemieckiej) gramatyki historycznej, w obszarze rutenistycznym — podręcznik dialektologii wschodniosłowiańskiej. Z dorobku teoretycznego należy wspomnieć o tzw. wskaźniku obfitości słownictwa i statystycznej metodzie ustalania autorstwa tekstów anonimowych¹⁾.

Imponowała nieustanna otwartość naukowa Profesora. Jako pięćdziesięcioletni uczony o uznanym dorobku i ustalonej pozycji w nauce stał się inicjatorem i głównym promotorem rozwoju badań z zakresu statystyki językoznawczej w Polsce, odegrał więc rolę, jaka zwykle przypada w udziale badaczom najmłodszym, pozbawionym ugruntowanych nawyków i przyzwyczajęń naukowych. Zaskakiwał doskonałą orientacją w najnowszych teoriach i kierunkach lingwistycznych, czemu dawał wyraz w licznych recenzjach wewnętrznych. Choć bowiem, nękanym różnymi przypadłościami, w ostatnich kilku latach niewiele już publikował, śledził na bieżąco literaturę językoznawczą, wiele książek opiniował do druku, a dzięki swemu ogromnemu autorytetowi naukowemu był rozchwytywany jako recenzent przewodów habilitacyjnych i wniosków o tytuł naukowy profesora. Z głębokim wzruszeniem przeżywam fakt, że ocena mojego dorobku naukowego w związku z wnioskiem o tytuł profesorski była ostatnią recenzją, jaka wyszła spod Jego pióra.

Profesor Kuraszkiewicz był nie tylko wielkim uczonym, ale i wielkim nauczycielem i mistrzem naukowym. Wykształcił wielu uczniów, z których najstarsi są już dzisiaj sami wybitnymi i powszechnie znanymi profesorami. Przeciwnik łatwych,

¹⁾ Najobszerniejsze omówienie dorobku naukowego Profesora Kuraszkiewicza zawiera wstęp do wspomnianego wyżej wyboru pism polonistycznych Profesora: W. R. Rzepka, B. Walczak, Twórczość polonistyczna Profesora Władysława Kuraszkiewicza, [w:] W. Kuraszkiewicz, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa—Poznań 1986, s. 7—21.